

O tym, żeby kiedyś pojechać na mecze do Unicova i Zabrehu myślałem od dawna. Cieszyłem się, że w niedzielę mogę je połączyć. Spotkanie w Cervence było takim na wypełnienie luki pomiędzy pojedynkami w tamtych miejscowościach. Tymczasem szczęka mi opadła do ziemi, gdy podjechałem pod boisko w Cervence. Super obiekt. Chyba najładniejszy na jakim oglądałem mecz VIII ligi. Do tego znakomity catering z pysznymi grillowanymi makrelami, bilety, program meczowy i losowanie osób, które wygrają zgrzewki piwa. A sam mecz był starciem wicelidera z liderem.



Przyjechaliśmy godzinę przed pierwszym gwizdkiem sędziego i byłem trochę zdezorientowany, bo na tym obiekcie odbywał się jakiś mecz młodzieżowy. Po chwili jednak wiedziałem, że trafiłem na planowany obiekt. Z Unicova jechałem niecałe 9 km.

Po jednej stronie boiska jest ładny budynek klubowy oraz zadaszenie, a pod nim stoliki, przy których można konsumować różne specjały. W budynku jest punkt gastronomiczny, gdzie można kupić lane piwo, kofolę (niestety butelkową), chipsy itp. Po tej stronie boiska są też duże grille, gdzie pieczono kielbaski i makrele. Przez dwa dni z czterech boisk na trzech sprzedawano grillowane makrele, jakby Morawy były nadmorskim rejonem. Na meczu było około 110 ludzi, a pieczono sporo tych ryb. Tutaj sprzedawano je na wagę. Każda nabita była

na kija i zawijana w biały papier, co przypominało mi dawne czasy, gdy tak kupowano goździki na Dzień Kobiet. Za taką rybę zapłaciłem 68 koron. Była pyszna.

Po drugiej stronie boiska znajduje się bardzo ładna kryta trybuna. Poziom jej zdecydowanie przewyższa poziom rozgrywek, które tam się odbywają.

Kolejny szok przeżyłem, jak się okazało, że trzy osoby miały bęben i próbowały coś kibicować. Słabiutko to wychodziło, ale to przecież VIII liga.

Najsłabszym elementem tego wypadu był sam mecz. Choć patrząc na protokół meczowy, można by pokusić się, że był to wielki hit. Gospodarze przegrywali 1:3, by do przerwy doprowadzić do wyniku 3:3. W II połowie strzelali już tylko oni i zdobyli tyle samo bramek, co do przerwy. Mimo tylu goli mecz mnie (Ełę też) wyjątkowo nudził.

{morfeo 211}

www.facebook.com/mojewielkiemecze

@MojeWielkieMecz

{comments on}